PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, wtorek 19 marca 1929 r. | Nr. 65

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Abend 16.III. pisze, że b. minister Schielle prezes Landbundu mówił na Zjeździe w Pile o zadaniach tej organizacji i o kryzysie w rolnictwie. Nawoływał on do utworzenia zwartego frontu chłopskiego i przeforsowania żądań rolników na gruncie parlamentu. Godnym uwagi jest zakończenie mowy: „Żaden traktat handlowy nie może być zawarty kosztem rolnictwa ani z Polską, ani z innem państwem na wschodzie. Ta sprawa jest kwestją życia. Ograniczenie zbytecznego przywozu musi być zapewnione. Włościanie muszą uprawiać taką politykę i dlatego wzywam was, idźcie do rządu i do parlamentu. Przestrzegam was przed wkraczaniem na inną drogę".

Dziennik podkreśla, że Schiele zdradza tutaj strach przed dyktaturą.

L'Ere Nouvellle 17.III zamieszcza tekst dosłowny odezwy „Związku kulturalno-gospodarczego niemieckiego" na G. Śląsku (Katowice), nawołującego obywateli polskich narodowości niemieckiej do współpracy z rządem polskim i do unikania wszelkiej akcji dekstrukcyjnej w stosunku do rządu polskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

L'Echo de Paris 15.III. Pertinax omawiając projekt stworzenia banku międzynarodowego, pisze, że tylko banki prywatne powinny być akcjonarjuszami takiego banku, natomiast rządy i banki emisyjne powinny się trzymać zdala od takiej akcji. Należałoby również powstrzymać się od zbytniego rozszerzania zakresu działalności projektowanego banku, a to, by nie naruszać kompetencyj i suwerenności rządów. Bank międzynarodowy — kierowany nawet w sposób powściągliwy, będzie stanowił potęgę, z którą trzeba się będzie liczyć. Dlatego trzeba będzie również zastanowić się poważnie nad tem, gdzie bank ten ma mieć swą siedzibę. Wymieniano w tym względzie Holandję i Szwajcarję. Oba te państwa — a w szczególności Holandja — są jednak zbytnio zaangażowane w sprawy finansowe Niemiec. Wyłączywszy Francję — o ile rzeczywiście powstaje obawa nowego wzmocnienia się stanu rynku paryskiego — właściwiej byłoby raczej wybrać Belgję na siedzibę tego banku.

Le Matin 15.III. zamieszcza art. Sauerweina, który pisze m. in., że dr. Schacht nie otrzymał w Berlinie ścisłych instrukcji co do sumy, jaką ma zaofiarować w imieniu Niemiec, lecz tylko uzyskał upoważnienie do swobodnego działania w interesie Niemiec. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że prace komisji ekspertów nie mogą być ukończone wcześniej niż w połowie kwietnia. W każdym jednak razie nie można przypuszczać, — zwłaszcza wobec ciężkiej sytuacji politycznej w Niemczech — by koła wpływowe niemieckie nie zdecydowały się ostatecznie na utworzenie projektowanej instytucji międzynarodowej, tembardziej, że nowy sposób spłaty odszkodowań będzie w gruncie rzeczy korzystniejszy dla Niemiec od obecnego. Siedzibą nowego banku będzie zapewne Szwajcarja, a to ze względu na konieczność zapewnie-

nia mu eksterytorjalności. Wielu sądzi, że najodpowiedniejszym byłby tu kanton Bazylejski.

Le Journal 15.III. Saint Brice pisze, omawiając sprawę utworzenia banku międzynarodowego, iż wszyscy członkowie komisji ekspertów będą niewątpliwie usiłowali uniknąć rozbicia się pertraktacyj. Gdyby jednak, pomimo wszystko, nie można było uniknąć katastrofy, będą oni dążyli do upozorowania tego sytuacją polityczną w Niemczech, która z łatwością może przejść w fazę kryzysu. Z drugiej strony — pisze autor — Amerykanom pozostawiono tak szerokie pole działania, iż trudno byłoby nie zgodzić się obecnie na proponowane przez nich sumy spłat. Amerykanie nie mają jednak bynajmniej ochoty występować w roli arbitrów i zdecydowaliby się na to tylko w ostateczności. Nadchodzące święta będą stanowiły okazję do nowej zwłoki i refleksyj.

L'Indépendance Belge 17.III pisze w kor. z Paryża, że nastrój w komisji ekspertów poprawił się po powrocie d-ra Schachta z Berlina. Jednakże należy się liczyć z tem, iż ostateczne rozwiązanie sprawy długów będzie możliwe dopiero z chwilą, gdy opinja niemiecka przejdzie ewolucję, którąby pozwoliła Niemcom na przyjęcie rozsądnych formuł i warunków.

The Morning Post 14.III koresp. z Paryża pisze, że najgłówniejszym problematem, jaki komisja ekspertów ma do rozstrzygnięcia, to określenie wysokości niemieckich rat reparacyjnych. Utworzenie banku międzynarodowego jest kwestją hypotetyczną i jest rzeczą zupełnie możliwą, że projekt ten po definitywnem opracowaniu go nie będzie przyjęty przez ekspertów. Zdaniem koresp. definitywna decyzja w sprawie określenia wysokości rat reparacyjnych nie zostanie powzięta przed świętami. Wiadomości odnośnie wysokości rat reparacyjnych, jakie przedostają się do opniji publicznej są tylko balonami próbnemi i niczem więcej.

The Chicago Daily News 15.III. Henry Wales pisze, iż spodziewane jest, że debaty komisji ekspertów będą obracały się głównie dokoła utworzenia banku międzynarodowego. Większość delegacyj zgodziła się w zasadzie na stworzenie banku międzynarodowego jako organizacji, któraby zajęła się sprawą odszkodowań. Pozatem, bank ten wziąłby w swoje ręce i inne międzynarodowe sprawy finansowe w porozumieniu z krajowemi bankami emisyjnemi. Dyrektorjat banku ma składać się z przedstawicieli siedmiu państw, biorących udział w komisji ekspertów. Wysuwane są również projekty, by liczbę członków dyrektorjatu powiększyć do 15, a nawet do 25. W początkach charakter banku ma być wyłącznie europejski. Udział Ameryki ma mieć raczej charakter przywileju niż obowiązku. Za utworzeniem banku międzynarodowego wysuwany jest również argument potrzeby kontroli lokat niemieckich obligacyj reparacyjnych na rynku międzynarodowym w razie skomercjalizowania odszkodowań niemieckich. Zadaniem banku, jako agenta tych obligacyj, byłoby określenie pojemności rynku dla obligacyj odszkodowań niemieckich.

The Chicago Daily News 16.III. Henry Wales, zdając sprawę z sesji komisji ekspertów reparacyjnych, pisze m. in., że bank międzynarodowy będzie oparty na podstawie złotej, chociaż jeszcze nie powzięto decyzji co do tego, jak ma być wprowadzona jednostka monetarna. Jeżeliby bank został otwarty w Amsterdamie, to nie byłoby rzeczą konieczną przeprowadzać tranzakcji we florenach holenderskich, przeciwnie utrzymanoby rezerwę w różnych walutach zagranicznych, z których możnaby korzystać bezpośrednio bez jakiejkolwiek wymiany.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The Morning Post 14.III. Koresp. dypl. pisze, że w dobrze poinformowanych kołach nie są brane na serjo pogłoski, powziętej jakoby przez Francję i Anglję decyzji zwołania nowej rozbrojeniowej konferencji morskiej w czerwcu. Istnieje wiele czynników, które uniemożliwiają rychłe zwołanie takiej konferencji. Poprzednia konferencja rozbiła się wskutek nieodpowiedniego jej przygotowania i dlatego wątpliwe jest, by nowa konferencja mogła być zwołana wcześniej zanim będzie należycie przygotowany odpowiedni dla niej grunt; żadne bowiem z mocarstw nie pragnie nowego niepowodzenia. Obecnie nie są możliwe żadne rozmowy preliminowane ani ze strony Anglji — wobec zbliżających się wyborów powszechnych, ani ze strony Ameryki, wobec tego, że rząd jej dopiero co objął urzędowanie. Pozatem, w kwietniu zbiera się przygotowawczy komitet rozbrojeniowy, wobec czego jest rzeczą mało prawdopodobną, aby czyniono przygotowania do pełnej konferencji rozbrojeniowej, zanim wiadome będą rezultaty obrad komitetu rozbrojeniowego.

L'Ere Nouvelle 17.III. Videlly pisze w związku z ratyfikowaniem paktu wyłączającego wojnę, iż, mimo swych braków stanowi on poważny krok na drodze do zapewnienia pokoju. Francja, która już tyle uczyniła w kierunku utrzymania i stabilizacji pokoju światowego, powinna obecnie użyć wszelkich sposobów dla wypełnienia braków paktu paryskiego. Rząd, który wypowiedział się ostatnio za systemem natychmiastowego działania, nie powinienby pozostać głuchy na to wezwanie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Morning Post 14.III. Omawiając w art. wst. sprawę nawiązania stosunków między Sowietami a Kanadą, pisze, że Anglja zdecydowana jest trzymać się zdala od Sowietów. Co się zaś tyczy wejścia w stosunki handlowe z Sowietami, to autor radzi pójść za przykładem Stanów Zjedn. i oprzeć je na podstawie gotówkowej bez oficjalnego uznania. Autor nie sprzeciwia się prywatnym stosunkom handlowym pomiędzy firmami brytyjskiemi a Sowietami, lecz wątpi, by stosunki te dały brytyjskim firmom pozytywne rezultaty. Wyraża on również wątpliwość by handlowa delegacja brytyjska do Sowietów przyniosła jakiekolwiek korzyści.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

The Daily Telegraph 14.III donosi z Waszyngtonu, że generał Dawes ma być mianowany następcą ambasadora amerykańskiego w Londynie lub w Paryżu. Ostatecznie jednak decyzja w tej sprawie może zapaść dopiero po przybyciu z Filipin Henry Stimson'a, nowego sekretarza stanu.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.